

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojed. 6 marek.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. (Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną).

CENA OGŁOSZEN: 1 wiersz nonparelu lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kosciuszki № 1. — Telefonu № 63
ADMINISTRACJA:
Rynek Kosciuszki № 1. — Telefonu № 63.
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

Nowy wiceminister aprowizacji.

Warszawa, 20.1 (East Express).
Na stanowisko wiceministra aprowizacji na miejsce zmarłego Zaborskiego ma być mianowany p. Stefan Nowicki, komisarz ministerjam aprowizacji, na miasto Warszawę.

Odpowiedź Naczelnika Państwa.

Warszawa, 20.1 (E. Express).
Jak donosi „Naród” dziś wysłana została z Bełwedera odpowiedź na depeszę nowego premiera francuskiego Brianda zapraszającego Naczelnika Państwa do Paryża.

Depesza ks. Sapiehy.

Warszawa, 20.1 (Pol).
Minister spr. zagr. ks. Sapieha wysłał w dn. 19 b. m. do ministra spr. zagr. w Kownie, depeszę z prośbą o odpowiednie zarządzenia, celem uchylenia ostrza astawy o sekwestrze ziemi nieobcanych na Litwie. Obywateli polskich, która ma charakter represji, przeciw tym obywatelom skierowanej.

O granice Wschodnie.

Warszawa, 20.1 (East Express).
„Przebieg Wieczorny” donosi, że sprawa ostatecznego ustalenia naszych granic wschodnich napotyka w rokowaniach ryskich na znaczne przeszkody stawiane przez bolszewików.

Przeniesienie w stan spoczynku.

Warszawa, 20.1 (E. Express).
Opracowywany jest projekt przeniesienia w stan spoczynku szeregu starszych rangą wojskowych. Wiek przekazywany dla generałów ma wynosić 60 lat, dla młodszych rang—55 lat.

Parcelacja dominjów.

Warszawa, 20.1. (Tel. od wł. kor.)
Poseł hr. Baworowski razem z bratem swoim, dr. Michałem Baworowskim oddali Ziemienskim Bankowi Kredytowemu we Lwowie dobrą część we Wschodniej Małopolsce, łączną okolo 10,000 morgów, na parcelację.

Zawieszenie „Wpered”

Warszawa, 20.1. (Tel. od wł. kor.)
Ze Lwowa donoszą, że ukraiński organ socjal-demokr. „Wpered” został przez dyrekcję policji we Lwowie zawieszony, z powodu stanowiska antypaństwowego i z powodu szerzenia hasel bolszewickich.

Ostateczne wyjaśnienie sytuacji.

WARSZAWA, 20.1. (Tel. od wł. kor.)
Sytuacja polityczna doznała w ciągu dzisiejszego popołudnia wyjaśnienia. Prezydent ministrów Witos zaprosił do siebie przedstawicieli tych stronnictw, które poczyniły zastrzeżenia. Pierwszym był poseł Woźnicki, który imieniem „Wyzwolenia” przedstawił szereg żądań, dotyczących rekonstrukcji gabinetu w duchu demokratycznym i uzdrowienia administracji.

Po odpowiedzi p. Witosa poseł Woźnicki oświadczył, że jego Kłab pozostawia swego przedstawiciela w gabinecie na czas na razie nieokreślony.

Przedstawiciel N. P. R., poseł Chądziński, zażądał dymisji ministra Kacharskiego i utworzenia generalnej delegatury na Poznańskie, w sposób podobny, jak rzecz ma się w Małopolsce. P. Chądziński wskazał dalej na konieczność dostarczenia węgla do zakładów przemysłowych; na konieczność zmiany ustawy o ochronie lokatorów i postawił żądanie aby astawodawstwo robot było projektowane w porozumieniu z N. P. R.

Po odpowiedzi premiera Witosa, p. Chądziński oświadczył, że Kłab jego pozostawia swego przedstawiciela w gabinecie.

Narodowy Chrześcijański Kłab Robotniczy domagał się ażeby obsadzenie opróżnionych stanowisk ministerjalnych odbywało się w porozumieniu ze stronnictwami sejmowymi. Po odpowiedzi p. Witosa, przedstawiciel N. Chrz. Kl. Robotn. oświadczył, że Kłab jego pozostawia swego przedstawiciela w gabinecie.

Wobec dokonanych wyjaśnień, uważać należy sytuację za ostateczną i wyświeconą. Prez. Witos opracuje program rządu i przedstawi go delegatom stronnictw.

Wznowienie obrad Sejmowych

Warszawa, 20.1. (Tel. od wł. kor.)
Bez żadnych formalności odbyło się wznowienie poswiątecznej sesji Sejmu. Na ławie ministerjalnej zasiadli wszyscy członkowie gabinetu, w ich liczbie także nowo mianowani ministrowie, kolei i aprowizacji. P. Daszyński zasiadł napowrót na swoim krześle poselskim. Obrady potoczyły się zwykłym porządkiem.

Ostrzeliwanie Komisji Kontrolującej Ligi Narodów przez II-twinów.

Wilno, 20.1. (E.E.)
Przewodniczący Komisji Kontrolującej Ligi Narodów pułkownik Berger przesłał na ręce rządu kowieńskiego depeszę treści następującej: Dnia 12 b. m. o godz. 12 m. 45 we wsi Dowtoryszki, oraz dn. 14 b. m. we wsi Pory, żołnierze 4-go pułku armii rządu Kowieńskiego ostrzelali z karabinów, sześciem bezskatnie, Komisję kontrolującą. Komisja kontrolująca abolewa, że zmaszona jest zakomunikował powyższe fakty rządowi Kowieńskiemu. Jednocześnie Komisja ma zaszczyt prosić o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby podobne wypadki nie powtarzały się. Prez. tego. Komisja zwraca się do rządu Kowieńskiego, aby ten zechciał ją zapewnić, że odpowiednie zarządzenia są wydane.

O delegację polską do Rygi.

Warszawa 20.1. (Tel. od wł. kor.)
Z rozpoczęciem sesji poswiątecznej p. Stanisław Grabski podjął znowu myślowystania do Rygi delegacji poselskiej. Konferencje, jakie p. Stanisław Grabski odbył w tym celu z p. Bartłkiem i Kiernikiem nie dały jednak rezultatów oczekiwanych. Przedstawiciele P. P. S. i P. S. L. nie uznają, aby powody jakie wysłał Grabski były wystarczające do wzmacnienia delegacji pokojowej w Rydze.

Polska musi być ludową.

Warszawa, 20.1. (Tel. od wł. kor.)
W Kołach politycznych zwracają uwagę na ustęp przemówienia końcowego, jakie p. Witos wygłosił na wczorajszej konferencji z przedstawicielami stronnictw. Twierdził on mianowicie, że liczni przedstawiciele państw obcych w rozmowie z nim przyznawali, że ze względu na swe położenie geograficzne i polityczne zatrzymać się i stać może tylko Polska Ludowa. Jeżeli tedy, są tacy, — mówił p. Witos którzy chcą jeszcze Polski szlacheckiej, to nie chcą oni Polski ludnej.

Konwencja wojskowa między Rosją sowiecką a Ukrainą.

Praga, 20.1. (Pol).
Czeskie Biuro Prasowe donosi, że „Izwestija” zamieszcza wiadomość że między Rosją Sowiecką a Ukrainą zawarta będzie umowa, gwarantująca zawarcie konwencji wojskowej i gospodarczej między temi oba krajami.

Żołę dla Polski.

Gdańsk, 20.1. (Pol).
Dziś rano przybył do portu tatarskiego okręt „Kościuszk” z New-Yorka z ładunkiem 6500 tonn żyta dla Polski.

Kronika górnośląska.

Agitacja niemiecka.

Agitacyjny swistek niemiecki „Dzwon” zamieszcza w swych ostatnich numerach następujące kwiatki agitacyjne „Za 1 markę niem. otrzymasz się 10 marek polskich!”
„Włec gdzie jest lepiej żyć?”
„Przysłówie plebiscytowe!”
Górnoślązacy mówią—Niech żyje Polska, nie bez Śląska!
Wielkopolacy mówią—Polska zaginie, jak nie dostanie Górnego Śląska!

„Wszy, płaskwy, bakiyle i t. p. są w Polsce najliczniejszymi stworzeniami!”

Podobnych „kawałów” niemieckich zawierają ostatnie dwa numery „Dzwona” więcej, ale smak propagandy niemieckiej awidoczniejszą w dostatecznym stopniu powyżej przytoczone.

Pozatem „Dzwon” roi się jak zwykle od ordynarynych napaści na Polskę i na Koriantego. Wystarczają tytuły odnosnych artykułów: „Wojtek w monokla”, „Wojtusia, coś dostał od mamulki na dzieciątko?”, „Wódka czy księżka?” (obrazek kulturalny z Polski), który dowodzi, że wódka, żandarm i szlachę—to trójprzymierze, ta nowa trójca zagnieżdżała się w Polsce i t. p.

Wobec powyższego nie pozostaje nic innego, jak splanać. Tak też powrzechnie robią na Górnym Śląsku. Ale „Dzwon” się tem nie przejmaje i „dzoni”...

Uroczyste przyjęcie mgn. Ogno.

Delegat papieski mgn. Ogno został przyjęty na uroczystej audjencji przez gen. Le Ronda, w czasie której nastąpiła oficjalna wymiana zdań w sprawie stosunków wzajemnych Komisji Rządzącej Delegata Apostolskiego na terenie plebiscytowym.

0000000000000000
Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”
0000000000000000

Program obchodu Powstania Styczniowego.

Dnia 21 stycznia 1921 r.

Godzina 18.

CAPSTRZYK.

Wszyscy oficerowie i urzędnicy wojskowi Garnizonu zbierają się przy alcei Warszawskiej Nr. 1, o godz. 17.45.

Orkiestra 42 p. p. w asyście jednej kompanji Biał. pałki Strzelców z karabinami i ładownicami (D-ca kompanji konnej), z pełnym kompletem etatowym oficerów wyrusza z koszar Traugotta o godzinie 17 tej min. 20 i maszeruje przez al. Sienkiewicza na alcei Warszawskiej Nr. 1. Tam kompanja staje w szyku rozwinętym frontem do D-wa Ekspozytary, przyczem środek kompanji winien znajdować się naprzeciw drzwi wchodowych. Orkiestra znajduje się na prawem skrzydle kompanji. Dowódca kompanji podaje komendę „Na ramię broń” i „Prezentuj broń”, i w tejże chwili orkiestra gra Hymn Narodowy. Po przygrzywie orkiestra rusza alcei Warszawską przed Magistrat, gdzie przygrywa w tym samym porządku. Dalej idzie alcei Pałacową przed Województwo, gdzie w dziedzińcu znova przygrywa. Następnie idą alcei Kilińskiego i przygrywa po raz czwarty przed pomnikiem 1863 r. i alcei Sienkiewicza powraca do koszar.

Dnia 22 stycznia 1921 r.

Godzina 10.

MSZA POŁOWA NA RYNKU KOSCIUSZKI.

Urządzeniem ołtarza połowego zajmie się Komenda Placa przy pomocy Związku Kat. Rob. i Oddz. Bad. Kwat. VI, po porozumieniu się z tutejszym dziekanatem. Ołtarz powinien być zakończony o godz. 9 min. 15.

Oddziały przychodzą o godzinie 9.30, z karabinami i ładownicami, z pełnym kompletem oficerów i astawiają się w kolumnach plutonowych na miejscach, które będą wskazane. W tym celu dnia 21 br. o godz. 16.30, wszystkie oddziały, biorące udział w arcezyście, wysłał po jednym oficerze do Adjułanta Komendy Placa z krótkim wykazem

stanu faktycznego oddziału, celem wyznaczenia miejsca dla poszczególnych oddziałów.

Komenda Placa wyznaczy również miejsce dla kompanji policyjnej z orkiestrą, Straży ogniowej, szkół powszechnych i średnich, oraz dla Duchaństwa, Delegacji Władz i Urzędów Państwowych, Rady Miejskiej, Magistratu, przedstawicieli instytucji społecznych i związków zawodowych.

Komenda Placa zarządziła od polcei i straży ogniowej krótkiego wykoza stana ładzi, którzy będą aszykowani na placu, wyznaczając im godzinę przybycia.

Wszyscy oficerowie i arz. wojsk. wolni od służby winni stawić się na rynku o godz. 9.40. Inspekcyjny Ofic. szt. Garnizonu astawi oficerów według szarż w należytym porządku na prawem skrzydle oddziałów.

Wszyscy wojskowi mają w dnia 22 b. m. stawić się na rynku Kościuszki, ozdobieni zieloną gałązką świerkową na czapce za orzełkiem i na piersiach, za dragim gazikiem od góry.

Inspekcyjny Ofic. szt. Garnizonu, wraz z Szefem Szt. i D-cą Garnizonu spotyka z meldankiem D-cę Ekspozytary i przeprowadza Go do ołtarza.

O godzinie 10-tej krótka msza połowa. Po mszy kazanie okolicznościowe, wygłoszone przez ks. dziekana CHODYKO, przemowa d-cy Ekspozytary do wojska, następnie przemowa przedstawiciela społeczeństwa miejscowego.

Po przemowach parada wojskowa, w czasie której orkiestra gra Hymn Narodowy. Defilada odbędzie się na rynku Kościuszki przed wzniesionym pomnikiem na cześć Bohaterów 1863 r. Porządek defilady: orkiestra oddziału czolowego przechodzi poza oddziałami i zajmuje miejsce przed pomnikiem. Wszystkie oddziały, wtem polceja i straż ogniowa, robią zwrot na miejsce i maszerują naokoło skwera w kierunku alcei Sarskiej i Lipowej. W tym czasie D-ca Ekspozytary, wraz z Szefem Sztabu i Sztabem

na czele przedfilaje przed pomnikiem i staje z Sztabem z prawej strony pomnika. Dalej defilują cywilne władze Administracyjne, Komunalne i Związki Zawodowe, astawiając się po lewej stronie pomnika. Korpus oficerski defiluje na czele oddziałów i zatrzymuje się po prawej stronie D-cy. Oddziały prowadzi Insp. Sztab. Ofic. Garnizonu; który zachodząc staje po lewej stronie D-cy ekspozytary, i pozostają tam do końca defilady wojskowej. Oddziały defilują przed pomnikiem, a dojąc się automatycznie alcei Kilińskiego i Pałacową do koszar. Za oddziałami wojskowymi następuje polceja, straż ogniowa i szkoły, rozwiązując się za kościołem.

Drążny Harecckie tatejszego T-wa „Sokol” utrzymywac będą porządek w czasie mszy połowej, parady wojskowej i defilady, biorąc także udział w wyznaczaniu miejsc dla delegacji po porozumieniu się z Komendą Placa.

W dnia 22 b. m. „KOŁO POLEK” organizuje sprzedaż znaczka Narodowego, dochód z którego przeznaczona na Plebiscyt Górnośląski. Sprzedaż znaczków na alceiach miasta rozpocznie się o godzinie 9-tej, w teatrach i kinach od godziny 5-tej.

W razie niepogody lub mroza ponad trzy stopnie, w dnia 22 z zamiast mszy połowej odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele, gdzie lewą i prawą hawę, równając się do pierwszych ławek od ołtarza, zajmą oddziały wejskowe. Korpus oficerski gszykajc się przed głównym ołtarzem i bocznymi nawami. Tam staną delegacje związków i instytucji społecznych. Środek zajmą szkoły, straż ogniowa, polceja i t. d. Na presbiterjum zajmą miejsca: D-ca Eksp., Szef. Szt., D-ca Garnizonu, Insp. Szt. of. Garnizonu, Prezes Komitetu, Wojewoda, Wice-woj., Starosta, Prezes Rady Miejskiej, Prezydent miasta, Wice-Prez., Prezes sądu. Prokurator, Prezes Izby Skarb., Prezes Dyr. Kol., Komendant Okr. Pol., Inspektor Szkolny, Dyr. Polsk. Kraj. Kasy Poz., Dyr. Gimn. Męsk. i Nauczelnik Poczty.

Godzina 13-ta.

OBIAŁ W DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Obiał wydan przy Biał. Garnizon Wojskowy, w lokalu „Doma Żołnierza Polskiego”. Wszyscy oficerowie i delegacja podoficerska, ma-

jący wziąć udział w obiedzie, winni się stawić o godzinie 12.30, przyczem każdy zajmuje wskazane miejsce. Prezes Komitetu z Dowódcą Garnizonu spotyka D-cę Ekspozytary i wszystkich zaproszonych, wedle spisu, delegatów. Członkowie komitetu i oficerowie wybrani przez por. JARECKIEGO przeprowadzają każdego z gości i wskazują miejsce. Tamże urządzony będzie bufet płatny, z którego czyste dochód przeznaczona na Plebiscyt Górnośląski. Podczas obiała przygrywa orkiestra Biał. pałki Strzelców. Prezes Komitetu sporządza spis osób pragnących zabrac głos w czasie obiała, przyczem zasadniczo podejmuje toasty D-ca Eksp., jako przedstawiciel całego Garnizonu.

Godzina 16 ta 30.

ODCZYT W TEATRZE PALACE.

O godzinie 16.30 w Teatrze Palace (Y. M. C. A.) zorganizowania odpowiedniego nastrojowego odczytu „O Powstania Styczniowego” (bez-płatnego) dla szerszego ogółu publiczności podjęta się „Straż Kresowa”. Urządzeniem odpowiednich odczytów po miasteczkach i większych gminach (w niedzielę dnia 23 b. m.) zajmie się Województwo, łącząc ze „Strażą Kresową” i Okr. Inspektorem Szkolnym. Odpowiedni krótki referat dla przelęgniów, przeprowadzających odczyty poza Białymstokiem, podjął się przygotować do d. 21 b. m. p. redaktor „Dziennika Białostockiego”. Dnia 21 b. m. redakcja „Dz. Białostockiego” wypaści specjalny numer ka aczezenia rocznicy Powstania Styczniowego z ilustracjami.

Godzina 19-ta.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE PALACE.

Wicełz rozpocznie się odegraniem przez orkiestrę 42 p. p. Hymna Narodowego, poczem słowo wstępne wypowie por. BŁOTNICKI. Następnie odegranym będzie dramat St. Wyspiańskiego, p. t. „WESELE”.

Bilety nabywać można dnia 21 b. m. przez cały dzień i 22 b. m. do godz. 13-tej 30 w aptece p. Filipowicza, rynek Kościuszki, róg Sienkiewicza, a od godz. 16-tej 22 b. m. przy kasie teatru Palace, Kilińskiego № 6. Bilety będą płatne. Ceny biletów są ustalane od 150 mk. do 10 mk., a mianowicie, fotele po 150 mk.,

Na marginesie.

Nie będę umierał.

Otrzymałm list następujący: „Wasz współpracownik, niżej dwój-giem imion i pełnem nazwiskiem podpisany, znalazł się dzięki wyjątkowo korzystnym warunkom białostockim w położeniu, z którego mogłoby być wyjście, gdyby się miało trochę „drobnych” — no wyjazd A że ich właśnie nie było, wasz współpracownik odwołał się do sereca swego starego przyjaciela.

Rezultatem była byto wysłanie telegraficznie w dnia 28 grudnia 1920 r. 15 tysięcy marek za pośrednictwem Oddziału Banku Przemysłowego w Borystawia przez takż Oddział w Białymstoku.

Wasz współpracownik czekał przysyłki z wielką niecierpliwością. Przyjacielowi napisał, że leży obłożnie chory, że jest prawie konający, że nie ma nic tylko na pigułki, ale nawet na bezpłatną tramę magistracką Przez antosagę wszedł w to beznadziejne położenie z całym realizmem prawdziwie artystycznej duszy. Czekał i dogorywał naprawdę w hotelu „Bristol”, pod № 9, a tymczasem — dla skrócenia

czasu — wyjechał na święta do Warszawy.

Kiedy w parę dni powrócił, aby w myśl piśmennego zobowiązania dokonać agonji — przypomniał sobie, że prawdopodobnie w międzyczasie mogły nadejść nieodwołne w takich razach kosza pogrzebowe. Zgłosił się tedy na pocztę, do oddziału listów poste restante — jako że nie znał jeszcze swego przyszłego adresu na emmentarzu — i tam (t. zn. na poczcie) doręczono mu list od wspomnianego draha, z zawiadomieniem o przekazaniu do wypłaty wyżej wymienionej sumy w dnia 28 grudnia roku Pańskiego 1920 — Oddziałowi Banku Przemysłowego w Białymstoku.

Wasz współpracownik, przykuty do rękajniczki taczki, nie mógł osobicie oddać się do miejscowego Oddziału Banku Przemysłowego, więc z konieczności musiał korzystać z innego środka nowoczesnej komunikacji, t. j. z telefonu. Zadzwonił tedy do centrali, poprosił o № 108 i po sprawzeniu tożsamości abonentu, najuprzejmie jęł się informować, czy aby nie było tam takiego o takiego przekaza.

Odpowiedź brzmiała krótko: nie! Wasz współpracownik przyjął z ciężkim westchnieniem oświadczenie to do wiadomości.

A no — pomyślał — i amrzć spokojnie nie dadzą.

Tymczasem nadszedł dragi list od nadawcy rzeczony kwoty, w w którym proszą Waszego współpracownika o potwierdzenie odbiora.

Wasz współpracownik znova pokreślił korbą i poprosił o połączenie z numerem 103 em.

Powtórzone pytanie wywołało to samo echo:

— Nie!

Dwukrotnie jeszcze ponawiałem próby, z tym samym, niestety, skutkiem.

Dopiero za piątym razem stało się coś zgita nieoczekiwanego. Oto telefon z № 103 oznajmił rzecz takowa:

— Tak, istotnie, przekaz pod pańskim adresem, na piątście tysięcy marek, był, nie może jednak być wypłaconym, ponieważ w telegramie dotyczącym opaszczono drobnościk: zsyfr klawozą.

— Więc cóż, dobrodzieja, cóż pozostaje czynić?

— Telegrafowałam się do siebie — sprawa wyjaśni się niebawem.

— Dziękuję, Poczeka.

Po kilka dniach prosiłem koleżankę, by zasięgnęła języka w № 103. Złota dusza nie omieszkała tego czynić, lecz — b dziwol — znova jej oznajmiono, że — nie o całej histo-

riji nie jest tam wiadomo.

Wasz współpracownik powiedział sobie w końcu, że absolutnie amrzć na razie nie może i — pal ich sześć!

Aż ta znova list polecony: „Kochany Panie Tadeusz! Cieszy mnie, żeście narazie otrzymali pieniądze. Właśnie dziś, t. j. 16 stycznia, zawiadomiono mię z ut. Oddziału Banku Przemysłowego, że w d. 9 b. m. przekazana sama została wam wypłacona. Miejęcie się ciepło” i t. d.

Ta kofezy się moja cierpliwość. Nie wiem, kto pieniądze moje odebrał — wiem natomiast, że ja ich dotychczas nie otrzymałem, ja, który za nie musiałem nabawić się hiszpańskiej gorączki i gotować się aczelwie do Charonowej łodzi.

Ważny jednak tę sprawę z innego stanowiska.

Z Ameryki przychodzą przekazy telegraficzne po 2 dniach, z Małopolski do Białostocka idzie taki kram przeszło trzy tygodnie i — co ważniejsza — nie wiadomo nawet, czy i kiedy wogóle dojdzie.

W danym wypadku daję zupełnie za wygrane. Ale, jednocześnie słabając arcezyście, że nigdy w życia nie będę już więcej umierał — na reanencje moich przyjaciół.

Proszę przyjąć i t. d.
Tadeusz Jan Zmudziński.

Operetta w 3-act. aktach. Lipowa 16. Teatr polowy No 6. Operetta w 3-act. aktach. Lipowa 16. Teatr polowy No 6.

Ksieźniczka Czardasza

Od środy 4. 10 stycznia 1921 r.

Maryka KALMANA. Rola Sylwy wykonana p. ZOFIA WOJNOWSKA.

Udział bierze cały zespół ANTONIEGO MILLERA.

Ceny miejsc od 200 do 40 m. Kasa czynna codziennie od 1-9.

Dziś do g. 5-ej po poł. przyjmowane są ogłoszenia do numeru „Dz. Biał.” poświęconego rocznicy Powstania Styczniowego. Numer ten zostanie rozkolportowany po całym Województwie.

Polsko-Baltyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe

Spółka Akcyjna

POLBAL

Oddział w Białymstoku.

Towarzystwo załatwia wszelkie operacje, połączone z transportem ładunków morzem i lądem, specjalnie zorganizowane transporty z Gdańska, oraz Hamburga i Bremy przez Tczew, Grajewo, Gerby Pruskie i Zbączyń. Oddziały na granicy polsko-rumuńskiej w Śniatynie—Zaluczu (granica polsko-rumuńska) i Niepołokowcach (granica rumuńska polska). Towarzystwo finansuje największe operacje handlowe; przeprowadza warrantowanie; zaliczki pod transporty, inkaso, asekurację od wszelkiego ryzyka. Towarzystwo posiada własne składy i bocznicę kolejową w BIAŁYMSTOKU, Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, agentury we wszystkich większych miastach Polski i zagranicą.

SPRZYMIERZONE T-wo OKRĘTOWE:

W Ameryce—Polish American Navigation Corporation, posiadające znane statki transatlantyckie „Hościusko”, „Pulaski”, „Wisła”, „Warszawa”, „Poznań”, „Kraków”, „Gdańsk”. W Anglii—Linie okrętowe „Park-Line” i „Co-ker-Line”.

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,

Ul. Sienkiewicza № 5, telefon № 202.

Załatwia oprócz wyszczególnionych operacji, wysyłkę manufaktury w zbiorowych wagonach i bagażem do Warszawy, Krakowa, Lwowa i wszystkich miejscowości Polski. Wydaje zaliczki pod te przesyłki, skutecznie asekurację, inkaso na podobnych warunkach. Oddział posiada własne składy i jest w stanie zamagazynować wszelką ilość surowców. Własne automobile ciężarowe kursujące Białystok—Warszawa—Łódź—Poznań.

Przy oddziale można nabywać szafkarty na wyjazd do Ameryki.

1118

„APOLLO” Kino

Dziś

REVELACJA

Dziś

w sztuce kinematograficznej

Obrazy dramatyczne według źródeł opisanych w starej kronice w 6 ciał aktach

Jak przyszedł na świat

Rolę Golema odtwarza

Paweł Wegener

Rolę Mariam

Lidja Salmanówna

Rzecz dzieje się w Pradze w roku 1592-im.

GOLEM

Największe arcydzieło Nodzwyczajna technika

Niebywała treść Artystyczne wykonanie

Pasy skórzane, Balata oraz parciane, Kłapy gumowe do kondensacji wszelkich wymiarów, Płyty i Węże gumowe oraz Pakunki poleca ze składu

Dom Handlowy „ANGLOPOL” Warszawa, Trębacka 13

Kupuję zęby sztuczne

żywe na wst. potamane płacę do 30 marek za zęb. Również kapość platynową i monety platynowe. 1120

UWAGA! Przyjeżdżaj tylko na PARĘ DNI! Hotel Wiktorja ul. Sienkiewicza pokój № 10 przyjmując od 10—2 pp i od 4—7 wiecz.

D-P J. Walewski

Choroby włosów, skórne i weneryczne 355

Rynek Kościuszki № 3

przyjmuje od 6-ej do 8-ej w.

D-r I. NEUMARK

„Astrologu” p. ordynator Płotogrodzkiego niemieckiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914) od 10—12 i od 3—8 p.p.

ul. Sienkiewicza № 11 (b. Niemiecka). 35

Dr. Zofja Lew

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 10 12 i bd 4-6.

Lipowa 1.

1070.

Z powodu wyjazdu. Sprzedaje się Restauracja w dobrym punkcie z dużym obrotem. Sienkiewicza 126.

Ogłoszenie.

Poszukaje się osoba, mogąca za wynagrodzenie wykonać polecenie w Kijowie. Warunki—Sienkiewicza 27. Zarząd Bad. Kwat. Inż GLASSER. 1119

Pewniejszy sposób poznania siebie i innych.

Chiromancja, fizjognomika, frenologia, astrologia. Tak zatytułowana księga Ch. Szyllera, Szkolnika, której autor poświęcił szereg lat poważnej pracy. Księga wyszła w nowym poprawionem i dopełnionem wydaniu. Zawiera wykład nauk: Chiromancja, (linji rąk), fizjognomja (rys twarzy), Astrologja (nauka o wpływie gwiazd i planet na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich, dla człowieka ozajmionego z jej treścią niema tajemnic. Posług tej księgi łatwo określić skłonności, zdolności, zalety i wady każdego. Zawiera astrologiczne tablice wskazujące każdemu podług daty urodzenia miesiąc, dzień, numer i daty księga ta daje dokładne pojęcie o otaczających osobach, szczerzych przyjaciółch i osobach nie zasługujących na zaufanie. Sztay środkiem do wykrycia indywidualnych zdolności. Wykinitne wydanie w pięknej płóciennej złotem literami zdobnej oprawie, z portretem autora i z wiela ilustracjami w tekście Wysyła się po otrzymaniu Mk. 195.—Księga nagrodzona mnóstwem edezw i podziękowań. Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik Warszawa, Piękna 27. 1025

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono portfel zawierający paszport Polski i kartę powołania na imię Izraela Czutek, ul. Brukowa 2. 1114

Został zgubiony paszport niemiecki na imię Etil Furman, ul. Juriewicka № 42. 1116

Zgubiono paszport niemiecki na imię Morducha Hirsza Liwazyca, ul. Suprańska 2. 1109

Zgubiono kartę powołania na imię Jozef Radzynow, ul. Ogrodowa 14. 1107

Zgubiono kartę odroczenia na imię Moxes Nisenbaum, ul. Piękna 13. 1108

Zgubiono paszport rosyjski i legitymację niemiecką na imię Benjamina Corefa, ul. Białostoczańska 6. 1110

Zgubiono legitymację polską na imię Berty Coref, ul. Białostoczańska 6. 1111

Zgubiono kartę zwolnienia wydane przez P. K. U. na imię Szloma Sukiennik, ul. Sępową 34. 1112

Zgubiono dn. 19 i 1921 r. przy Hotelu Pałast, portfel zawierający gotówki w sumie dziewięć tysięcy, paszport amerykański, i różne wartościowe dokumenty. Uprasz się uczciwego znalazcę o zwrot portfela wraz z dokumentami, Hotel Pałast Lipowa 29 pokój 19. 1113

Młoda kobieta poszukuje pracy gospod. dyni w mieście na wal lub w. dzw. Grunwaldzka № 41. od g. 11 do 1. 1115

Zgubiono legitymację niemiecką na imię Rafaela Rubinowicza, ul. Kupiecka 10. 1117

Zgubiono niemiecki paszport Lazara Gama, ul. Sienkiewicza № 9. 1103

Zgubiono niemiecki paszport Szmuela Czerewackiego, ul. Kupiecka № 39. 1090

Zgubiono paszport niemiecki na imię Senia Gnicucka, ul. Mazowiecka 31. 1106

Zgubiono paszport niemiecki i kartę powołania na imię Jankiel Gajdamsk Lipowa 14. 1103

Zgubiono kartę powołania i paszport niemiecki na imię Abrama Kupczyka, ul. Kowleńska № 8. 1094

Zgubiono niemiecki paszport Mojszela Baucha. 1091

Zgubiono niemiecki paszport Abrama Baucha, ul. Chmielna № 4. 1092

Zgubiono paszport polski na imię Liba Rutemberga, ul. Giucha № 4. 1093

Zgubiono niemiecki paszport Jozifa Ajars, ul. Głedłowa № 8. 1088

Zgubiono paszport niemiecki na imię Judla Gnicucki, ul. Mazowiecka 31. 1104

Zgubiono paszport niemiecki na imię Ester Gnicucka, ul. Mazowiecka 31. 1102

Zgubiono portfel, zawierający 2015 mk. gotówki, paszport polski, kartę powołania, świadectwo moralności wydane przez Komitet Zaburowski i awizację dla otrzymania patentu na sklep na imię Szolem Kagan ul. Rynek Kościuszki sklep № 78 mieszkanie Róg Surazkiej i Ryńko wj. № 42. Znalazca zatrzyma pieniądze u siebie, dokumenta zaś zwróci właścicielowi albo do Administracji Dziennika. 1102